Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 29.04.2025 www.osw.waw.pl

Rosjanie wypierają siły ukraińskie z terytorium FR. 1161. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie

26 kwietnia wojska rosyjskie zajęły centrum ostatniej kontrolowanej przez Ukraińców wsi w obwodzie kurskim – przygranicznego Gornala. Dało to Władimirowi Putinowi i szefowi Sztabu Generalnego armii generałowi Walerijowi Gierasimowi podstawę do ogłoszenia zakończenia operacji wypierania sił przeciwnika z FR (z obwodów kurskiego i biełgorodzkiego). To z kolei – paradoksalnie – potwierdziło, że anektowane obwody Ukrainy de facto nie są jeszcze przez Moskwę traktowane jako część Rosji. Kijów ogłosił, że doniesienia o wyparciu Ukraińców nie odpowiadają prawdzie, a operacja na terytorium FR trwa. Władze poparła w tym również część niechętnych im komentatorów wojskowych, przy czym tamtejszy OSINT nie był zgodny w ocenie sytuacji.

Żołnierze ukraińscy najprawdopodobniej wciąż utrzymują się w przygranicznych zalesionych rejonach obwodów kurskiego i biełgorodzkiego, lecz nie kontrolują już żadnej miejscowości ani obiektu infrastruktury. Według informacji DeepState z 28 kwietnia pod ich nadzorem miało się znajdować jeszcze 29 km^2 po stronie agresora, jednakże wartość tę należy uznać za zawyżoną. Najpóźniej 27–28 kwietnia Ukraińcy zostali bowiem wyparci z ostatnich pozycji zajmowanych w Gornalu i leżącej nieco dalej na północ Oleszni. Utrzymanie obu wsi przekraczało ich możliwości logistyczne (od strony Ukrainy nie ma z nimi żadnego połączenia drogowego).

Obecność wojsk ukraińskich na terytorium Rosji można obecnie traktować wyłącznie w kategorii działań dywersyjnych. Utworzenie zgrupowania umożliwiającego ponowne wtargnięcie w głąb FR zdaje się przekraczać możliwości armii, tym bardziej że musiałoby ono być znacznie silniejsze niż to wykorzystane w ataku na obwód kurski w sierpniu 2024 r.

Rosjanie kontynuują posunięcia na rzecz stworzenia „strefy buforowej" w przygranicznej części obwodu sumskiego, jednakże nie udało im się poczynić dalszych postępów. Najpewniej pod ich kontrolą znajdują się tam cztery miejscowości, ale wszelkie doniesienia na ten temat neguje Kijów, a zajęte przez siły rosyjskie tereny najczęściej przedstawia się jako rejon walk. Kontroli informacji sprzyja przeprowadzona w poprzednich miesiącach całkowita ewakuacja ludności z przygranicznych rejonów obwodu.

W innych rejonach walk na Ukrainie najeźdźcy poczynili kolejne postępy, lecz w dalszym ciągu nie zmieniają one ogólnej sytuacji. Szczególnie aktywny pozostaje front od

północnych obrzeży Torećka do drogi Pokrowsk–Konstantynówka, gdzie agresor przesuwa się w kierunku drugiej z tych miejscowości jednocześnie w kilku miejscach. Wyparł też obrońców z następnych pozycji pomiędzy Wełyką Nowosiłką a Pokrowskiem, w Czasiw Jarze, na wschód od Siewierska oraz na północ od Łymanu. Niepowodzeniem zakończyły się natomiast podejmowane przez niego próby zajęcia i utrzymania pozycji w Małej Tokmaczce na wschód od Orichiwa w obwodzie zaporoskim.

Rosyjskie ataki powietrzne

24 kwietnia Rosjanie przeprowadzili kolejny zmasowany atak, a jego głównymi celami były Kijów i Charków. Zgodnie z danymi ukraińskimi wróg wykorzystał 72 rakiety (początkowo Dowództwo Sił Powietrznych donosiło o 70) oraz 145 bezzałogowców, z których zestrzelono odpowiednio 48 i 64. Zarazem 68 dronów miało zostać lokacyjnie utraconych bez negatywnych następstw. W Kijowie trafiono zakłady Antonowa, a według niektórych źródeł – także Artem. Jeden z użytych pocisków balistycznych, północnokoreański KN-23, uderzył w rejonie swiatoszyńskim. Agresor uszkodził 54 budynki, zginęło 12 osób, a rannych zostało 87. Ogółem w stolicy zniszczenia miały dotknąć 106 budowli, a łączną liczbę poszkodowanych oceniono na ponad 100. W Charkowie odnotowano ok. 20 eksplozji, a jeden z celów stanowiły zakłady Małyszewa. O zniszczeniach, zwłaszcza infrastruktury przemysłowej, magazynowej i kolejowej, donoszono również z Zaporoża, Pawłohradu (trafione zostały zakłady chemiczne) oraz obwodów charkowskiego, chmielnickiego, kijowskiego i żytomierskiego.

28 kwietnia rosyjskie drony trafiły w obiekt infrastruktury gazowej w Czerkasach. Sześć osób zostało rannych, a od dostaw gazu okresowo odcięto 117 tys. abonentów. Dzień wcześniej bezzałogowce uderzyły w Dniepr, Odessę i Żytomierz, 25 i 26 kwietnia – w Charków, a 29 kwietnia – w Kijów. 23 i 26 kwietnia rakiety spadły na obwód sumski. Ponownie zaczęła rosnąć liczba wykorzystanych przez najeźdźców dronów uderzeniowych. Zgodnie z danymi ukraińskimi od wieczora 23 kwietnia do rana 29 kwietnia zastosowali oni ich łącznie 777. Strąconych miało zostać 305, a lokacyjnie utraconych – 327. Wróg miał w tym okresie użyć 80 rakiet (wliczając atak 24 kwietnia), z których zadeklarowano zestrzelenie 48.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

Wskutek ataku 28 kwietnia doszło do pożaru w bazie paliwowej w rejonie Noworosyjska w Kraju Krasnodarskim. Niektóre źródła twierdzą, że wykorzystano w nim pociski manewrujące Neptun. Tego samego dnia celem ukraińskich dronów były produkujące mikroelektronikę zakłady Kriemnij Eł w Briańsku, brak jednak informacji o trafieniach. Obiekt ten atakowano już z sukcesem w styczniu br., a wcześniej w październiku 2024 r. Według ukraińskiego Sztabu Generalnego do uszkodzeń w wytwarzających bezzałogowce zakładach w Jełabudze w Tatarstanie doszło w rezultacie uderzenia dronów 23 kwietnia. Niepowodzeniem zakończyły się natomiast przeprowadzony dzień później największy od wielu miesięcy ukraiński atak na Krym, w którym – zgodnie z danymi rosyjskimi – zastosowano 60 dronów, a także uderzenie na rafinerię w obwodzie riazańskim 29 kwietnia.

25 kwietnia w miejscowości Bałaszycha pod Moskwą miał miejsce zamach bombowy, w którym został zabity generał porucznik Jarosław Moskalik, zastępca szefa Głównego Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego FR, zaangażowany w planowanie rosyjskich operacji wojskowych na Ukrainie. Dzień później Federalna Służba Bezpieczeństwa zawiadomiła o zatrzymaniu 42-letniego Ignata Kuzina, oskarżonego o przeprowadzenie ataku na zlecenie ukraińskich służb specjalnych. 28 kwietnia prezydent Wołodymyr Zełenski potwierdził ich udział w zamachu.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

Do końca kwietnia br. Kijów otrzyma w ramach tzw. czeskiej inicjatywy amunicyjnej 400 tys. pocisków artyleryjskich – oznajmiła 27 kwietnia w wywiadzie dla CNN minister obrony Czech Jana Černochová. Oznacza to, że donacja może być mniejsza niż w 2024 r., kiedy to w ramach przedsięwzięcia Ukrainie przekazano 1,5 mln pocisków. **Dania wydzieli zaś na amunicj artyleryjską dla tego kraju 42 mln euro – mają one zostać rozdysponowane na zakup za pośrednictwem Estonii**.

Potencjał militarny Ukrainy

W skład nowo sformowanego 8 Korpusu Wojsk Desantowo-Szturmowych (WDSz) Sił Zbrojnych Ukrainy weszło sześć brygad, w tym jedyna w WDSz brygada artylerii. Komendę nad nim objął pułkownik Dmytro Wołoszyn, wcześniej dowódca 82 Brygady Desantowo-Szturmowej. Jednostki zostały przejęte z utworzonego w styczniu 2024 r. 7 Korpusu WDSz, skupiającego wszystkie brygady tego rodzaju wojsk. Po powstaniu 8 Korpusu WDSz w 7. zostały cztery brygady i samodzielny pułk. Większość pododdziałów wsparcia i zabezpieczenia pozostała poza strukturą korpusów, w bezpośrednim podporządkowaniu dowództwa WDSz (do 8. przeniesiono jedynie bataliony rozpoznawczy i bezzałogowych statków powietrznych, w 7. został batalion dowodzenia). Oznacza to, że przekształcenia organizacyjne nie pociągnęły za sobą zmiany jakościowej i oba korpusy jako jednostki mające wykonywać zadania operacyjne wciąż pozostają de facto niesamodzielne.

W 2024 r. wydatki wojskowe stanowiły 34% PKB Ukrainy – to najwyższy odsetek na ten cel na świecie. W liczbach bezwzględnych było to 64,7 mld dolarów. Dane takie podaje opublikowana przez Stockholm International Peace Research Institute (SIPRI) 28 kwietnia ocena światowych nakładów na wojsko. W porównaniu z 2023 r. wzrosły one o 2,9% i – zdaniem ekspertów instytutu – trudno będzie je nadal zwiększać. Na cele wojskowe mają być przeznaczane wszystkie wpływy państwa z podatków.

24 kwietnia **rząd ukraiński uprościł procedury związane z importem materiałów wybuchowych i komponentów do wytwarzania amunicji, w tym kalibru 155 mm**. Ma to ułatwić zawieranie kontraktów przez producentów – zniknie konieczność podpisywania umów państwowych. Cel zmian to przyśpieszenie zaopatrzenia w materiały wybuchowe i wsparcie produkcji amunicji.

28 kwietnia **Głównodowodzący Sił Zbrojnych Ukrainy Ołeksandr Syrski stwierdził, że w obszarze podstawowego szkolenia ogólnowojskowego istnieje wiele nierozwiązanych problemów**. Widać braki w dostosowaniu programu do realiów pola walki i deficyt odpowiednio wykwalifikowanych instruktorów. Syrski wskazał na potrzebę stworzenia

systemu informacyjno-analitycznego, który będzie uwzględniał w procesie szkolenia doświadczenia jednostek walczących na froncie.

Potencjał militarny Rosji

Według SIPRI utrzymująca się na trzecim miejscu pod względem wydatków wojskowych (po USA i Chinach) Rosja miała w 2024 r. wydać na ten cel 149 mld dolarów – o 38% więcej niż rok wcześniej. Kwota ta stanowiła 19% budżetu federalnego oraz 7,1% PKB.

23 kwietnia niezależny rosyjski portal internetowy Ważne historie podał, że **od kwietnia 2023 r. do maja 2024 r. służbę kontraktową w armii FR podjęło w Moskwie ponad 1,5 tys. cudzoziemców z 48 krajów**. Dane na ich temat zostały pozyskane w wyniku włamania do bazy danych medycznych. Najwięcej pochodzi z państw Azji Południowej i Wschodniej – 771 (w tym 603 z Nepalu, co świadczy o tym, że strona rosyjska zlekceważyła protesty władz tego państwa wzywających do zaprzestania rekrutacji). Z państw wchodzących w przeszłości w skład ZSRR zwerbowano 523 osoby, głównie z Tadżykistanu, Uzbekistanu, Kirgistanu, Kazachstanu oraz Białorusi (71). Z Afryki pozyskano 72 (przede wszystkim z Ghany, Kamerunu i Senegalu), a z Bliskiego Wschodu – 71 (m.in. z Egiptu i Iranu). Nieliczni najemnicy przybyli z państw europejskich. Choć ujawnione informacje nie obejmują wszystkich punktów werbunkowych w Rosji, to pokazują, że tamtejsza armia nie rezygnuje z doraźnego uzupełniania strat słabo wyszkolonymi cudzoziemcami z krajów o wysokim ubóstwie i bezrobociu.

28 kwietnia przywódca *Korei Północnej* Kim Dzong Un publicznie potwierdził udział żołnierzy tego państwa w operacji wyparcia sił ukraińskich z obwodu kurskiego. Podkreślił, że obecność wojskowych z KRLD w Rosji wzmocniła strategiczne partnerstwo wojskowe między oboma krajami, opisane przezeń jako „najwyższy poziom braterskich relacji". Dyktator uznał udział Korei Północnej w operacji za „świętą misję", zgodną z artykułem 4 Traktatu o wszechstronnym partnerstwie strategicznym między KRLD a FR (zob. *Rosja zawiera sojusz wojskowy z Koreą Północną*), zobowiązującym strony do wzajemnej pomocy wojskowej. W Pjongjangu ma powstać pomnik upamiętniający północnokoreańskich żołnierzy uczestniczących w walkach przeciwko Ukrainie. 26 kwietnia szef Sztabu Generalnego FR Gierasimow ogłosił zakończenie „operacji kurskiej" i zaakcentował rolę wojskowych z KRLD na froncie. Może to oznaczać, że ich kontyngent zostanie wycofany z działań bojowych, lecz nie jest przesądzone, że opuści terytorium Rosji. Ukraiński Sztab Generalny twierdzi, że od początku operacji „zneutralizowano" ponad 4,5 tys. żołnierzy Korei Północnej.

